

Pani Wiosna

Jeszcze pada śnieg, a Pani Wiosna już jest gotowa, by powrócić na ziemię. Dzień jest już dłuższy i czuje się w powietrzu, że to koniec panowania Pani Zimy, której nie chce się odchodzić. A to sygnie deszczem ze śniegiem, a to zmrozi mrozem. Złężnione śnieżyczki i przebiśniegi nieśmiało wychylają swoje kwietne główki spod śniegu. Czy już przyszła Wiosna? Jeszcze nie... Rozczarowane chowają się z powrotem. Gałęzie drzew nabrzmiewają pąkami liści również w oczekiwaniu Wiosny. A zniecierpliwione ptaki donośnym świergotem wręcz domagają się odejścia Zimy.

Stworzyciel świata postanowił przywołać swoją córkę do porządku i krzyknął z przestworzy:

- Zimo, drogie dziecko, wracaj do nas, bardzo za tobą tęsknimy. Jesteś już zmęczona tą wyczerpującą pracą na ziemi, czas na odpoczynek. Twoje siostry nie mogą się doczekać spotkania z tobą, przygotowały dla ciebie wiele niespodzianek.

Pani Zima poczuła, że faktycznie jest bardzo zmęczona zimowaniem i zapragnęła powrócić do podniebnego pałacu swego Ojca. Ostatni raz zakręciła saniami, koniom spod kopyt strzeliły iskry lodu i tyle ją widzieli. A w pałacu Ojca Stworzyciela wszystkie siostry szykują Panią Wiosnę do zejścia na ziemię. Ubrały ją w suknię malowaną kolorowymi łąkami, głowę przystroiły wiankiem z żółtych mleczków i bielutkich stokrotek. Stopy obuły w buciki z zieloniutkiego łopianu i Wiosna jest już gotowa, aby wyruszyć na ziemię. Jeszcze się pośpiesznie żegna z Ojcem i siostrami, ale już się nie może doczekać wyjazdu. Czeką na nią siedmiobarwna tęcza, po niej Wiosna zjeżdża na ziemię. Jej uszczęśliwiona i uśmiechnięta twarzyczka budzi nawet największych śpiochów.



- Dzień dobry, wstawajcie, już czas na pracę w polu i ogrodzie. Dzień dobry, już czas na zabawę na świeżym powietrzu. Dzień dobry!

I już wszędzie rozbrzmiewa powitanie podchwycone przez uszczęśliwione ptaszki, które donośnym śpiewem ogłaszają wszystkim powrót wiosny. Wielkimi stadami przyfrunęły z daleka jaskółki i bociany. Słońce swym gorącym uśmiechem przepędziło ostatnie zimowe chmury i przygrzało radośnie. Roślinki wystawiły swoje blade twarzyczki na jego promienie, aż zaczęły dostawać kolorków. Drzewa wyciągnęły w jego kierunku jeszcze nagie gałęzie, ale szybko zaczęły ubierać je w zielone listeczki.

Pani Wiosna zajrzała wszędzie, do pól i lasów, do gór i wód. Pokropiła wszystko ciepłym deszczykiem, aż stało się na ziemi zielono i kolorowo. Łąki rozbłyły tysiącami barwnych kwiatów. Lasy i parki rozśpiewały się trelem ptaków. Na polach wyrastały zboża i wszędzie pracowały miodne pszczoły. Ale najwięcej cieszyły się dzieci. W ruch poszły piłki, rowery, wrotki i skakanki. Place zabaw zaludniły spragnione wiosny dzieci, których nawet wieczorem nie można było zapędzić do domów.

Wiosna na to patrzyła z prawdziwą radością. Warto było czekać rok, by zobaczyć szczęśliwą przyrodę i zadowolonych ludzi. Młodziutką Wiosnę czeka tyle pracy, którą musi wykonać do przyścia lata. Z pomocą ludzi wszystko się uda. Pracowite córki ma Ojciec Stworzyciel.



W serwisie SuperKid.pl znajdziesz
także kolorowankę do wydruku
nawiązującą do tej bajki.